

## Adaptacja Legendy o Sowich Górach

**Autor: Sebastian Runowicz**

**Na podstawie zbioru legend opracowanego przez Krzysztofa Pludro.**

### **Bohaterowie:**

Narrator

Kmieć

Córka 1

Córka 2

Córka 3

Kupiec

Sługa

Czarownica

### **Scena I:**

*(podwórko, w tle ładny dom lub dwork, drzewa, kwiaty, ławki, fontanna. Po podwórku przechadza się ubrany w bogaty strój [może być strój ludowy] mężczyzna)*

*(audio-sowie plik 1)*

### **Narrator:**

W czasach dawnych, gdy Sowie Góry pokrywała puszcza a gęste chaszcze zarastały liczne wąwozy, w leśnej osadzie, której już na mapach nie znajdziecie, gdzieś między Bielawą, a Pieszycami, nieopodal drogi do Nowej Rudy, mieszkał zamożny kmieć.

### **Kmieć:**

*- Życie na tych podgórskich terenach do łatwych nie należy, ale dzięki pracowitości zapewnię dostatnią przyszłość mojej rodzinie.*

*(tu może się pojawić scena, jak kilka postaci, młodzieńców przychodzi i rozmawia z kmieciem. Kmieć kiwa przecząco głową. W tle mogą stać zasmucone córki kmiecia)*

### **Narrator:**

Słynął nie tylko z pracowitości, ale również z tego, że miał siedem córek cudnej urody. Wielu zalotników przybywało do gospodarza, kłaniali się nisko, prezenty przynosili, oferowali pomoc, ale każdy z nich słyszał tylko:

**Kmieć:**

- *Moje piękne córki przeznaczam królom i księżętom. Ale jeśli wybiorą służbę Bogu i szaty zakonne zechcą ubrać, nie zabronię. To zaszczyt wielki dla rodziny.*

**Córka 1:**

- *Ależ Ojcze, jak to tak. Czas na zamążpójście, pozwól wybrać małżonka.*

**Córka 2:**

- *Ojcze drogi, wysłuchaj naszej prośby... Nie możesz więzić naszej woli.*

**Córka 3:**

- *Ja chcę poznać świat, zobaczyć ludzi, żyć... mnie się marzą podróże. Ojcze, pozwól nam wybrać...*

**Kmieć:**

- *Nie, nie będzie na to mojej zgody. Jesteście piękne, mądre, dobrze wychowane, a i posag, który wam przeznaczam, będzie tak duży, że księżę by się nie powstydział. Daję wam wszystko, ale nie wolno sprzeciwiać się mej woli.*

**Córka 1:**

- *Ojcze, czegoś taki okrutny? Wolę nam, córkom swoim zabierasz.*

**Kmieć:**

- *Może i jestem okrutny, a przynajmniej teraz tak uważacie, ale ja znam życie i wiem, że kiedyś docenicie i zrozumiecie mój upór. Wszystko, co czynię, czynię dla waszego dobra.*

**Narrator:**

Trwało to kilka lat. Pewnego dnia do domu kmiecia zawitał tajemniczy kupiec.

**Kupiec:**

- *Witam, piękne panie. Jestem kupcem z dalekiego kraju i wciąż podróżuję po świecie. W moich skrzyniach znajdują się wspaniałe towary: piękne ozdoby, przepiękne tkaniny, wonne oleje na wszelkie troski, cudowne eliksiry..., a nawet **(ściszej głoś)** magiczne przedmioty, które uszczęśliwiają ludzi.*

**Córka 1:**

- *Nas raczej nic nie uszczęśliwi? Mamy problem z naszym ojcem.*

**Córka 2:**

- *Oj tak tak, na naszego Ojca nie ma rady.*

**Kupiec:**

- *Na czym polega wasz problem?*

**Córka 3:**

- *Ojciec nie pozwala poznać życia i świata. Najgorsze jest to, że wbrew naszej woli, odprawia kolejnych zalotników. Nawet nie możemy poznać ich zalet i wad, i czy naprawdę nas miłują. Dla ojca liczy się tylko, jakie ma pochodzenie i czy jest bogaty.*

**Córka 1:**

- *Dokładnie. Czy macz dla nas jakąś radę? Możesz nam pomóc? Nie chcemy dłużej czekać.*

**Córka 2:**

- *Prosimy, pomóż nam.*

**Kupiec:**

- *Woli waszego ojca nie chcę podważać, ale jestem w stanie wam pomóc... Wśród wielu moich towarów znajduje się pewna chusta. Kupiłem ją od tajemniczej kobiety z zachodu. Mogę wam ją sprzedać. Nie jest to jednak zwyczajna chusta. Machnięcie nią może zamienić człowieka w zwierzę. Może zamienić w zwierzę, jakie tylko pomyślicie. Pamiętajcie jednak, czar działa tylko trzy razy i by go odmienić, trzeba przedostać się na drugą stronę gór, bo tylko tam, gdzie chusta była kupiona, czar może ustąpić. W przeciwnym razie zaklęcie nie przestanie działać, a wy już na zawsze zostanieie pod zwierzęcą postacią.*

**Córka 2:**

- *Wspaniale! Czegóż takiego właśnie potrzebujemy!*

**Córka 1:**

- Będziemy się mogły teraz nocami wymykać.

**Córka 3:**

- Bardzo dziękujemy!!!

**Scena II:**

*(Noc, podwórko. Córka pierwsza pojawia się przed domem i woła przez okno)*

**Córka 1:**

- Drogie siostry, śpicie? Właśnie wybiła północ, to najlepszy moment na ucieczkę z domu.

**Córka 2:**

- Nie, nie śpimy. Ale czy dobrze robimy? Ojciec będzie zły i na pewno wyśle za nami pościg.

**Córka 3:**

- To prawda, ale mamy czarodziejską chustę, więc w razie niebezpieczeństwa zamienimy się jakieś zwierzę i ani Ojciec, ani jego słudzy nas nie złapią.

*(Córka pierwsza zaczyna śpiewać, dołączają do niej siostry)*

*(audio-sowie plik 2)*

*(Po piosence uciekają za dom ściemnienie)*

**Scena III:**

*(Rozjaśnienie, rano. Przed dom wbiega sługa)*

**Sługa:**

- Panie, twoje córki zniknęły, nie ma ich w izbie.. Nikt nie widział, kiedy i gdzie wychodziły. *(pojawia się zdenerwowany kmieć)* Panie, one chyba uciekły...Wczoraj był tutaj pewien kupiec, długo z nim rozmawiały. Na koniec ofiarował im chustę. Niby zwykła chusta... Panie panny były bardzo uradowane, ale szybko ją schowały, jakby nie chciały, żeby ją ktoś zobaczył. Panie, a jeśli ta chusta jest zaklęta?

**Kmieć:**

- Nie daruję im tego! Szybko, rozstać pogoń! Szukajcie wszędzie, w wioskach, gospodach, w górach i dolinach, w kniejach, zagajnikach, na każdej ścieżynie. Nie mogły przecież daleko uciec! *(do siebie)* A ja udam się do pewnej czarownicy, może ona pomoże je odnaleźć.

**Scena IV:**

*(Kmieć przedziera się pomiędzy krzakami i drzewami do groty, gdzie mieszka czarownica)*

**Kmieć:**

- Dobrze, że drogi nie zgubiłem. Byłem tu wiele lat temu, teraz jakby więcej krzaków i drzewa wyższe.

*(Puka i wchodzi, pośrodku wielki gar, na ścianach stoją jakieś dzbanki, miski, suszą się zioła)*

**Czarownica:**

- Kto tam? Kto zakłóca mój spokój? Czego chce?

**Kmieć:**

- Witaj. Byłem już kiedyś u Ciebie. Pamiętasz? Prosiłem wtedy o pomoc mojej chorej córce, dałem Ci pięć dorodnych gęsi za pomoc.

*(chodząc wokół kmiecia i przyglądając się mu)*

**Czarownica:**

- Pamiętam, gęsi też pamiętam. To co Cię dzisiaj sprowadza?

**Kmieć:**

- Wiem, że potrafisz odnaleźć zagubionych i tych co uciekają. Potrafisz też ukarać tych, którzy na karę zasługują. Moje niesforne córki uciekły z domu. Wysłałem pogoń i czekam na informację. Sprzeciwiły się mojej, ojcowskiej woli. Tak nie może być. Chcę, abyś je przykładowie ukarała.

**Czarownica:**

- Kmieciu szlachetny, czy wiesz, o co prosisz? Każda z twych córek słynie z urody i pracowitości. Odwołaj swą srogą prośbę, a sprowadzę je do domu.

**Kmieć:**

- Nigdy!

**Czarownica:**

- Naprawdę? Chcesz je skrzywdzić?

**Kmieć:**

- Nie, tylko nastraszyć, żeby zrozumiały swój błąd. Muszą ponieść karę! Zakpiły ze mnie, zignorowały moją wolę, muszą dostać nauczkę!

**Czarownica:**

- Mam nadzieję, że rozumiesz konsekwencje swojej prośby...W jaki sposób mogę ci pomóc?

**Kmieć:**

- Córki moje przed ucieczką z domu otrzymały od kupca chustę. Podejrzewam, że jest ona zaczarowana i dzięki niej będą mogły ujść pościgowi.

**Czarownica:**

- Dobrze kmieciu, prośba twa zostanie spełniona. Słyszałam o tej chuście. Potrafi trzykrotnie zamienić człowieka w wybrane przez niego zwierzę. Daję ci więc zaczarowaną gałązkę, która potrafi to samo, co ich chusta. Możesz zamieniać się w zwierzę i na powrót przybrać ludzką postać. Pamiętaj tylko o jednym – jeśli wykorzystasz ten czar trzykrotnie, nie przybierając pomiędzy tym postaci ludzkiej, czaru już nie odwrócisz. Działaj roztropnie i licz uważnie, bo pomyłka może cię drogo kosztować..... oj drogo...

**Kmieć:**

- Dziękuję Ci bardzo. Odwdzięczę się stokrotnie, jak tylko córki do domu sprowadzę.

*(audio-sowie zmiana sceny)*

**Scena V:**

*(Las dookoła. Do wracającego do domu kmiecia podbiega służa)*

**Służa:**

- Panie, panie, niedaleko srebrnego potoku znalazłem wstążkę do włosów, którą podarowałaś jednej z córek. Tam musiały przechodzić. To droga, która prowadzi do Nowej Rudy. Na pewno idą do wąwozu, który prowadzi na drugą stronę gór.

**Kmieć:**

- Dziękuję za tę informację. Już mi nie umkną, sprowadzę je wszystkie do domu!

(audio-sowie plik 3)

**Kmieć:**

- Córki moje, widzę Was. Natychmiast wracajcie do domu!

**Córka 1:**

- To ojciec! Co my teraz zrobimy? Szybko, kochane siostry, przemieńmy się w zajączki. Pokicamy w leśne ostępy i ojciec nas nie znajdzie.

(Córki machają chustą i zamieniają się w zajączki) (audio-sowie plik 4)

**Kmieć:**

- Zajączki? A to cwaniary, zajączki są zwinne i potrafią dobrze się ukryć. Jakie zwierzę je wypatrzy? Już wiem. Zamienię się w jastrzębia. Jego bystry wzrok pozwoli mi je odnaleźć.

(Kmieć macha gałązką nad głową i zamienia się w jastrzębia. Po czym wzbija się w niebo)

(audio-sowie plik 5) potem (audio-sowie plik 6)

**Córka 2 (zajaczek) :**

- Ojciec nasz jastrzębiem się stał. Zaraz nas złapie. Jakie zwierzę pozwoli umknąć jego pazurów? Już wiem – to sarna. Dzięki niej skryjemy się w ostępach leśnych, a ojciec nas nie wypatrzy. (Córki machają chustą i zamieniają się w sarenki) (audio-sowie plik 4)

**Kmieć (jastrząb):**

- Sarny? Ach, wy nikczemne dziewczuchy! Nie przechytrzycie mnie. Popędzę za wami, a najlepszy do tego będzie wilk. Jest szybki, zwinny i zna wszystkie zakamarki lasu.

(Kmieć macha gałązką nad głową i zamienia się w wilka, po czym rusza w pościg.) (audio-sowie plik 5)

potem (audio-sowie plik 7)

**Córka 3 (sarna):**

- Siostry, ojciec jest wilkiem. Musimy się ukryć, bo zaraz wilk nas złapie. Jakie zwierzę umknie sprytnemu drapieżnikowi? Już wiem – sowa. Sowy potrafią się dobrze ukryć, schowamy się w dziuplach, a wtedy ojciec nas nie znajdzie.

(Córki machają chustą i zamieniają się w sowy, po czym chowają się w dziuplach) (audio-sowie plik 4)

**Córka 1 (sowa):**

- Udało się, chowamy się do dziupli, a potem przedostaniemy się na drugą stronę gór.

*(audio-sowie plik 8)*

**Córka 2 (sowa):**

*- Ale jak? Ja nie mogę wzlecieć tak wysoko? Jak przefrunę na drugą stronę gór? Sowy tak wysoko nie latają...*

**Córka 3 (sowa):**

*- Moje skrzydełka też są malutkie...Siostry, ratujcie! Jak odzyskamy ludzką postać?*

**Córka 1 (sowa):**

*- Przecież musimy przedostać się na drugą stronę gór, w przeciwnym razie już na zawsze zostaniemy sowami. Ależ my nierozsądne.*

**Narrator:**

Córki kmiecia, sowy, pohukiwały żałośnie i nikt nie był w stanie im pomóc, a kmieć biegał jako wilk po lesie, bezskutecznie wypatrując córek.

*(audio-sowie plik 8)*

**Kmieć (wilk):**

*- Gdzie one są? Słyszę tylko jak sowy pohukują. Córki moje gdzie jesteście, czyżbyście się w sowy zamieniły. Córki wróćcie do domu. *(audio-sowie plik 7)* Com ja uczyniłem?! Ze swojej dumy i złości postradałem zmysły i córki straciłem. Ale jestem baran.*

*(Mówiąc te słowa odruchowo macha gałązką po raz trzeci i w tym momencie zamienia się...w barana)*

*(audio-sowie plik 5)*

**Kmieć (baran):**

*- Beee, beee...*

**Córki (sowy):**

*- Uhu-hu, uhu-hu, ojcie kochany, przepraszamy, jesteśmy w dziuplach, pomóż nam.*

**Kmieć (baran)**

*- Beee, beee... Córki moje kochane. Gdzie jesteście? Nie słyszę Was, nie rozumiem. Wróćcie do mnie, obiecuję, że już nigdy nie będę dla was srogimi. Tylko wysłuchajcie mojej prośby...Beee, beee, beee.....*



*(audio-sowie plik 9)*

**Narrator:**

Niestety, nie mogli się zrozumieć, bo jak dobrze wiecie, sowy i barany nie mówią jednym głosem. Sowy już na zawsze zostały w górach, a i ich ojciec zaginął w przepastnych wąwozach poszukując córek. Od tego czasu ludzie zaczęli nazywać te okolice Górami Sowimi, bo często można w nich usłyszeć pohukiwanie sów. Czy są to piękne panny? Kto to wie... Jedno natomiast jest pewne: odbieranie woli, złość i upór zawsze mają negatywne skutki.

*(audio-sowie plik 10)*

*(audio- piosenka „Drzwi do legendy i przygody”)*

